

Poprzyjcie najazd na Rożawę, albo zaleją was imigranci!

6 września 2019

Turecki prezydent Recep Erdogan, którego kraj przyjął ok. czterech milionów uchodźców, zagroził dziś „otwarcie drzwi” do Unii Europejskiej, jeśli nie dostanie więcej pieniędzy i jeśli Europa nie poprze planowanego najazdu tureckiego na północną Syrię, gdzie znajduje się kurdyjska autonomia Rożawa. Do operacji wojskowej miałoby dojść jeszcze we wrześniu.

Ponad 3,5 miliona to uchodźcy z Syrii, reszta to głównie Afgańczycy. Ankara chce stworzyć w miejscu Rożawy „strefę bezpieczeństwa”, wzdłuż 450-kilometrowej granicy z Turcją, gdzie część Syryjczyków mogłaby wrócić. Wcześniej szykującą się napaść turecką na Rożawę prezydent argumentował koniecznością likwidacji kurdyjskiej autonomii, którą uważa za zagrożenie, ze względu na jej żywe kontakty z „terrorystyczną”, turecką Partią Pracujących Kurdystanu (PKK).

Turcy na razie negocjują powstanie takiej „strefy” z Amerykanami, z którymi Kurdowie współpracują. Erdogan wyraźnie chce wyrzucić na nich nacisk – powiedział, że jest „zeterminowany”, by turecka ofensywa miała miejsce „najdalej pod koniec miesiąca”. Chciałby przesiedlenia tam uchodźców, by „ulżyć Turcji”. Według niego, Turcja wydała na nich 40 miliardów dolarów, podczas gdy Unia dołożyła „jedynie trzy miliardy euro”. Trzy lata temu Unia i Turcja zawarły umowę, według której Turcy mieli zatrzymać migrację do Europy w zamian z sześć miliardów euro.

Jeśli Unia nie da więcej pieniędzy i nie poprze likwidacji kurdyjskiej Rożawy w Syrii, do której Erdogan chce skierować ponad milion uchodźców, „to trudno” – mówił prezydent – „otworzymy drzwi”, co oznacza mocno zwiększony napływ migrantów do Grecji. Ten zwiększony napływ już się zresztą

zaczął, ale nie jest jeszcze masowy.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu